

6 MAJA

J 14, 6-14

Jezus powiedział do Tomasza:

«Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście».

Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy».

Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: „Pokaż nam Ojca?” Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.

Rozmowa Jezusa z apostołami ukazuje nam, że nie wierzą oni do końca w to co chciał On im objawić. Widzieli oni wiele znaków i czynów, ale nie do końca byli pewni czy widząc Jezusa widzą Ojca. A więc nie poznali drogi do Ojca, a co za tym idzie, nie poznali samego Jezusa, który chce nam przekazać prawdę, że Ojciec jest w Synu a Syn w Ojcu. Chrystus wzywa nas do zaufania i wiary. Trzeba sobie zadać pytanie, czy ja żyję tą prawdą i zwracam się do Boga-Ojca przez Boga-Syna?

7 MAJA

J 16, 5-11

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Teraz idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: „Dokąd idziesz?” Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce. Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was.

On zaś gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu, bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś, bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzą; wreszcie o sądzie, bo władca tego świata został osądzony».

Jezus bardzo dosadnie wskazuje na przyczynę grzechu. Jest nią brak wiary w Chrystusa, w to, że jest On stale przy nas, że posłał nam swojego Ducha jako Pocieszyciela i gdziekolwiek będziemy, tam On będzie w nas jako Duch zachęty, odwagi i pomocy. Trzeba nam się zastanowić, czy w każdej chwili swojego życia pamiętam, że nie ma sytuacji bez wyjścia, bo Chrystus zawsze jest przy mnie i ma dla mnie najlepsze rozwiązanie.

8 MAJA

J 10, 11-16

Jezus powiedział do faryzeuszów: «Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. Najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą służyć głosowi mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz».

Jezus jest dobrym pasterzem i dba o swoje owce, czyli o nas wszystkich, bo stanowimy dla Niego wielką wartość. Dlaczego tak się dzieje? Przecież my nie dajemy naszemu Pasterzowi tyle ile owoce powinny dać. Czasami nic nie potrafimy Mu zaoferować. Owym porównaniem Chrystus chce nam powiedzieć, że zależy Mu na nas bez względu na nasze zachowanie i nie musimy Mu nic dawać, aby On nas kochał. Jemu wystarczy, że jesteśmy. Zatem powinniśmy się zastanowić, czy aby na pewno trwamy zawsze przy Jezusie? Czy obdarzamy Go miłością, którą On nam dał? I wreszcie, czy byłibyśmy w stanie oddać za Niego życie?

9 MAJA

J 16, 16-20

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie».

Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: «Co to znaczy, co nam mówi: „Chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie”; oraz: „Idę do Ojca?” Powiedzieli więc: «Co znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co mówi».

Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: «Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: „Chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie?”

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość».

Istotnie na początku tak było, uczniowie płakali z powodu śmierci Chrystusa, a ci co Go zabili radowali się. Później smutek apostołów zamienił się w radość będącą wynikiem zmartwychwstania Jezusa. Dzisiejszy świat może nam zaoferować tylko chwilowe, ulotne szczęście i satysfakcje. Natomiast jedynie Chrystus daje nam prawdziwą i nieprzemijającą radość. Zatem czy każdy z nas doświadcza tej Chrystusowej radości? Jeśli nie, to tylko dlatego, że zostawiamy Go i zwracamy się ku światu.

10 MAJA

J 16, 20-23a

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość.

Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat.

Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. W owym zaś dniu o nic Mnie nie będziecie pytać».

Niejednokrotnie mamy pretensje do Pana Boga o to, że coś nam w życiu nie wychodzi. Ale czy nie pamiętam o tym, że aby pójść za Chrystusem, musimy dźwigać swój własny krzyż? Smutki, cierpienia, bóle, rozczarowania, prześladowania. Czyż nie o to mamy pretensje? Jednak Chrystus daje nam przez ten fragment nadzieję i sens, porównując życie do bólów porodu. Gdy kobieta rodzi dziecko, przeżywa straszliwe bóle. Jednak, gdy po porodzie widzi i ściska swoje dziecko, zapomina o nim. Tak samo w życiu. Tu na ziemi odczuwamy cierpienia, bóle i inne negatywne odczucia, jednak, gdy będziemy w raju wraz z Bogiem, nie będziemy pamiętać o tych wszystkich cierpieniach i utrapieniach.

11 MAJA

J 16, 23b-28

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca».

Fragment ten ukazuje wielką miłość Boga do człowieka. Jezus daje nam do zrozumienia, że dla Ojca jesteśmy bardzo ważni. Jednak musimy się pilnować, aby źle nie zinterpretować tych słów Chrystusa. Przez wiarę, jesteśmy w bliskiej relacji z Bogiem. Ufając Mu, zgadzamy się z Jego wolą. Bóg wie, co dla nas jest lepsze. Czy pamiętam o tym w chwilach, kiedy mam wrażenie, że Bóg nie chce mnie wysłuchać? Czy pamiętam o tym, gdy po czasie okazuje się, że niespełnienie mojej prośby wyszło mi na dobre i czy dziękuję za to Bogu? Czy prosząc Ojca wymawiam za Chrystusem słowa: „Nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie”?

12 MAJA

Łk 24, 46-53

Jezus powiedział do swoich uczniów: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Radość uczniów? Z czego? Przecież opuścił Ich Jezus. Oni jednak natchnieni Duchem Świętym czują Jego obecność. Uczniowie czują tę obecność przebywając w świątyni i wychwalając Boga. Czy w

moim życiu też tak jest? Czy czuję obecność Boga w chwilach ciężkich? Czy szukam Go w kościele, na Mszy i na modlitwie? Czy moim życiem dbam o relacje z Bogiem i innymi osobami?

13MAJA

J 16,29-33

Uczniowie rzekli do Jezusa:

„Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś”.

Odpowiedział im Jezus: „Teraz wierzycie? Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną.

To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat”.

Czy i TY wierzysz ,że nie jesteś sam, choć tak wiele przeciwności?

14MAJA

J 15,9-17

Jezus powiedział do swoich uczniów:

„Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej. Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy kto życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.

Czy rzeczywiście mogą siebie nazwać przyjacielem Chrystusa (na ile Go znam jak przyjaciel)?

15 MAJA

J 17,11b-19

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami:

„Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo.

Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich zniechęcił za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie”.

Na ile mogę powiedzieć że nie należę do tego świata? Czy czuje się posłany w imię Najwyższego?

16MAJA

J 17,20-26

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami:

„Ojcze Święty, proszę nie tylko za nimi, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie, aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.

I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie. Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś.

Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata.

Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich”.

Kto przez moją osobę uwierzył w Jezusa? Czy przez moją postawę stanowią jedno z Trójcą Świętą?

17MAJA

J 21,15-19

Gdy Jezus ukazał się swoim uczniom i spożył z nimi śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?”

Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”.

Rzekł do niego: „Paś baranki moje”.

I powtórnie powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?”

Odparł Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham”.

Rzekł do niego: „Paś owce moje”.

Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?”

Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?” I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham”.

Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”.

To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: „Pójdź za Mną!

Co ja dziś mogę odpowiedzieć Panu, na ile moja miłość jest odpowiedzią na wezwanie Pana?

18MAJA

J 21,20-25

Gdy Jezus zmartwychwstały ukazał się uczniom nad jeziorem Genezaret, Piotr obróciwszy się zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczyty spoczywał na Jego piersi, i powiedział: „Panie, kto jest ten, który Cię zdradzi?” Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: „Panie, a co z tym będzie?” Odpowiedział mu Jezus: „Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za Mną”. Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: „Jeżeli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego?” Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać.

Nie wnikaj co robi Pan z innymi. Zatrósz się o własne życie. Pan rzekł „TY PÓJDZ za Mną”!!!

19MAJA

J 20,19–23

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana.

A Jezus znowu rzeki do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

Czy ja też raduję się na widok Zmartwychwstałego? Gdzie Go codziennie odnajduję?